

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/2857,Siatkarze-MOS-Wola-przegrali-23-z-AZS-Olsztyn-w-II-lidze-mezczyzn-ale-powrocili-.html>
23.04.2024, 07:42

Strona znajduje się w archiwum.

Siatkarze MOS Wola przegrali 2:3 z AZS Olsztyn w II lidze mężczyzn, ale powrócili na fotel wicelidera. Zwycięstwo 3:0 w Młodej Lidze z ZAKSĄ Kędzierzyn Koźle.

Drużyna siatkarzy MOS Wola trenera Krzysztofa Wójcika przegrała w Olsztynie 2:3 w II lidze mężczyzn. Zdobyć jednego punktu w tym meczu pozwoliło siatkarzom z Woli powrócić na drugie miejsce w tabeli ligowej. W Młodej Lidze wygrana 3:0 z Zaksą Kędzierzyn Koźle.

AZS UWM Olsztyn - MOS Wola Warszawa 3:2 (25:22, 25:15, 20:25, 23:25, 25:9)

W meczu Młodej Ligi rozegranym w hali MOS-u Wola przy ul. Rogalińskiej w niedzielę AZS PW (MOS Wola) - ZAKSA Kędzierzyn Koźle 3:0 (18,20,30)

AZS PW:

Bartczak, Król, Wasilewski A., Schamlewski, Urbański, Pawlewicz, Linka (libero) oraz Skiepmo, Michalak, Trzeciński Ł., Kaczmarek

ZAKSA:

Wojciechowski, Misiak, Brzeziński, Andrulowicz, Piotrowski, Wójtowicz, Koziura (libero) oraz Pilichowski, Stogniew, Nastula



Drużyna siatkarzy MOS Wola blokuje w meczu w Olsztynie z AZS Olsztyn



AZS Olsztyn - MOS Wola 3:2. Siatkarze MOS-u blokują atak gospodarzy.



Siatkarze MOS Wola: od lewej Sutyniec, Strzeżek, Skiepmo i Mazur w czasie zmiany stron boiska w Olsztynie

Oto relacja ze spotkania AZS Olsztyn - MOS Wola , które zamieściła strona Strefy Siatkówki:

Coraz lepiej grający z meczu na mecz siatkarze rezerw AZS-u UWM Olsztyn po tie-breaku pokonali ekipę UMKS-u MOS Wola Warszawa. Tym samym podopieczni Andrzeja Grygołowicza zrewanżowali się rywalom za porażkę jaką ponieśli w stolicy w 2. kolejce spotkań.

Pierwsze dwa sety w Olsztynie nie zapowiadały jakichkolwiek dalszych emocji w tym meczu. Wydawało się, że MOS Wola wyjedzie ze stolicy województwa warmińsko-mazurskiego bez punktów, po niecałej godzinie gry. Mecz od prowadzenia rozpoczęli warszawianie (7:4), ale wkrótce inicjatywę przejęli gospodarze (12:10) wygrywając pierwszą odsłonę meczu 25:22. Duża w tym zasługa Grzegorza Krzana, który kilkakrotnie przebijają się przez stołeczny blok.

Po zmianie stron

miejscowi poszli za ciosem szybko

odskakując rywalom na kilka punktów. Kluczem do zwycięstwa w tej partii okazał się blok, którym akademicy z Olsztyna punktowali aż osiem razy, w tym kilkakrotnie zatrzymując atakującego MOS-u Wola, Pawła Sutyniaka. Trener Krzysztof Wójcik próbował dokonywać zmian, jednak nie przyniosły one zamierzonego skutku. W natarciu dalej byli miejscowi prowadząc 19:8. W końcówce seta straty próbowali zmniejszyć Sutyniec i Adam Mazur, ale podopieczni Andrzeja Grygołowicza pewnie wygrali 25:15.

Trzecią odsłonę meczu warszawiacy rozpoczęli w nieco zmienionym składzie. Bartosza Kaczmarka zastąpił Adam Mazur, Alana Wasilewskiego Leszek Jadacki, a rozgrywającego Dawida Skiepmo, Adrian Bartczak. Już na początku seta, kiedy olsztynianie prowadzili 6:3, Krzysztof Wójcik zdecydował się na zmiany powrotne. I kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się w trzech setach, siatkarze beniaminka II ligi

zaczęli odrabiać straty, a następnie wyszli na prowadzenie dzięki duetowi Skiepmo-Wasilewski. O zwycięstwie w tej partii zdecydowały trzy kontry, skutecznie zakończone przez Witolda Pawlewicza.



W meczu z AZS w Olsztynie broni Bartek Strzeżek



Mecz Młodej Ligi z ZAKSĄ Kędzierzyn wygrany 3:0. Trójblok naszych siatkarzy przy ataku przeciwników.



W meczu z Kędzierzynem atakuje Tomek Urbański



Radość naszych siatkarzy po udanej akcji w meczu z ZAKSĄ Kędzierzyn Koźle wygranym 3:0

Set numer cztery od początku do końca był niezwykle zacięty. Korespondencyjny pojedynek prowadzili ze sobą Krzan i Sutyniec, który w tej partii zdobył dla zespołu gości aż jedenaście oczek! W końcowej fazie seta, to nie atakujący zdobywali najważniejsze punkty. Dwukrotnie na skrzydle przebił się Pawlewicz, a piłkę setową skończył Wasilewski (25:23) i o losach spotkania musiał przesądzić tie-break.

A „seta prawdy” lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy prowadzili 3:1. Siatkarzom z Warszawy udało się co prawda wyrównać (3:3), ale przy zmianie stron, podopieczni Andrzeja Grygołowicza mieli cztery punkty przewagi (8:4), których nie oddali już do końca wygrywając 15:9.

AZS UWM II Olsztyn - MOS Wola Warszawa 3:2

(25:22, 25:15, 20:25, 23:25, 15:9)

Składy zespołów:

AZS UWM: Basaj, Kowzowicz, Wiśniewski, Kurmin, Władziński, Krzan, Nawrocki (libero) oraz Boruch, Obrębski, Przybylski i Dzikuć

MOS Wola: Skiepmo, Sutyniec, Wasilewski, Schamlewski, Pawlewicz, Kaczmarek, Strzeżek (libero) oraz Bartczak, Trzciński, Mazur i Jadacki

Po meczu powiedzieli:

Krzysztof Wójcik: - *Do Olsztyna pojechaliśmy osłabieni brakiem Konrada Nassalskiego, naszego najlepszego*

ostatnio zawodnika. Jego brak był widoczny szczególnie w dwóch pierwszych setach, gdzie nie radziliśmy sobie z przyjęciem zagrywki. Po meczu oczywiście każdy czuje niedosyt, że nie udało się odwrócić losów spotkania i z wyniku

0:2 wyjść na 3:2. Jednak kiedy spojrzymy na ten mecz za jakiś czas, to na pewno możemy cieszyć się z tego punktu, bo równie dobrze mogliśmy wrócić do Warszawy po 45 min grania z wynikiem 0:3. Gra z naszej strony nie była dziś najlepsza, a AZS Olsztyn gra coraz lepiej i ciężko z nimi wygrać szczególnie na wyjeździe. Przekonał się o tym też faworyt z Wyszkowa, więc nie jesteśmy jedyni, którzy tu przegrali. W wyjściowej szóstce wystąpiło dziś dwóch juniorów oraz dwóch zawodników, którzy rok temu byli juniorami. Granie przeciwko seniorom to dla nich spory przeskok, ale nie poddają się jak widać i mam nadzieję, że doświadczenia, które zbieramy zaprocentują w przyszłości.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)